Nr. 6. Kraków, 10 maja 1913. Bezpłatny dodatek do „NOWIN“. (Osobno sprzedawać nie wolno).

PRZEGLĄD EKONOMICZNY

dodatek do „NOWIN“

poświęcony sprawom finansowym, przemysłowym, rękodzielniczym, kupieckim etc.

Przegląd ekonomiczny.

Kraków, 9 maja.

O stanowczym i pokojowym zwrocie w polityce zewnętrznej przebąkiwano już zeszłej niedzieli. Poniedziałkowe wiadomości oficyalne potwierdziły nieprawdopodobną wieść o wycofaniu się Czarnogórza z Skodaru, widmo wojny znowu raz, może już ostatecznie, znikło ze szpalt dziennikarskich. Bo przyznać trzeba, że w tych czasach najwięcej rycerskiego animuszu zdradzała żurnalistyka a pokojowo usposobione były kancelarye państwowe i gabinety ministerstw wojny.

Uspokojenie polityczne nie pozostanie bez głębokiego wpływu na szybką poprawę sytuacyi ekonomicznej w całej monarchii, szczególnie w tych krajach, które bezpośrednio wojną były zagrożone. Pieniądze schowane znajdą niebawem drogę do małych i wielkich zbiorników, kas oszczędności, kas zaliczkowych i banków. Nasze emisye lokacyjne, na które przed kilku dniami trudno było znaleść nabywców, przedstawiają przy obecnych kursach tak korzystne oprocentowanie, ze spokojny kapitalista przedewszystkiem w nich umieści swoje rezerwy gotówkowe, przygotowane na wypadek wojny. Od giełdy i papierów spekulacyjnych stronić będą wszyscy ci, których ostatnie przesilenie pouczyło o niebezpieczeństwie gry giełdowej. Należy przypomnieć radę jednego z Rotszyldów: kto chce dobrze jeść, kupuje akcye, kto dobrze spać listy zastawne.

Status Banku austryacko-węgierskiego wykazuje z końcem kwietnia zwiększenie opodatkowanego obiegu biletów o 253 mil. kor. przyczem jeszcze na status ten korzystnie wpłynęły znaczne kwoty, które oba rządy złożyły z waluty pożyczek niedawno za granicą zaciągniętych. Ujemnie wpłynąć musiała niepewność polityczna z przed tygodnia. W napięciu pieniężnem nastąpi już w czasie przewidzialnym pewna ulga, jeśli tylko nie wyłoni się znowu jaka trudność polityczna.

Z przedłożonego niedawno przez subkomitet wydziału budżetowego Izby posłów sprawozdania o zamknięciu rachunkowem na rok 1911 dowiedziały się ludy Przedlitawii, że rząd z końcem roku 1911 rozporządzał nadwyżkami kasowemi w pokaźnej sumie 777 mil. koron, (które dziś już niezawodnie nie istnieją). Z kwoty tej umieszczone były w Banku Austryacko-węgierskim 238 milionów, przeszło 72 mil. w pocztowej kasie oszczędności, 36 mil. w innych bankach. Po rozmaitych kasach państwowych leżało aż 331.5 mil. Subkomitet sądzi zupełnie słusznie, że korzystając umiejętniej z usług pocztowej kasy oszczędności można znaczną część tej ostatniej kwoty sprowadzić do kasy centralnej i pośrednio składając ją w banku austryacko-węgierskim oddać na usługi potrzeb kredytowych ludności.

Jeszcze słuszniejszem wydawałoby się nam żądanie decentralizacyi umieszczeń zapasów kasowych w instytucyach prowincyonalnych, w szczególności galicyjskich. Z powodu polityki mocarstwowej, która wszakże wychodzi na korzyść całemu państwu, najbardziej ucierpiał nasz kraj, dziś prawie zupełnie z środków obiegowych ogołocony. Państwo ma obowiązek uczynienia wszystkiego co może się przyczynić do szybkiego zakończenia okropnych stosunków kredytowych kraju.

Sprawa rozszerzenia elektrowni miejskiej.

(Referat wiceprezydenta J. Sarego wygłoszony na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 29 kwietnia).

Dokończenie.

Według opracowanego projektu koszta rozszerzenia elektrowni i powiększenia podstacyi wyniosą 2.250,000 kor. Komisya gazowo-elektr. chcąc powziąć decyzyę o tak kosztownej inwestycyi, musiała sobie zdać sprawę z rentowności w latach, na które projektowane rozszerzenie ma wystarczyć.

Szczegółowe obliczenia z uwzględnieniem normalnego rozwoju zapotrzebowania prądu z jednej strony, oraz przewidywanych zwiększonych wydatków produkcyi z powodu wyższych cen materyałów i robocizny z drugiej strony wykazały, że kapitał w nową inwestycyę włożyć się mający znajdzie nietylko oprocentowanie i amortyzacyę, ale przyniesie także gminie dochody, które z każdym rokiem będą się zwiększały.

Na tych podstawach komisya gazowo-elektryczna uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej następujące wnioski:

Sprawy rękodzielnicze w Krakowie.

W Izbie rękodzielniczej odbyło się onegdaj posiedzenie Wydziału, na którem załatwiono szereg doniosłych spraw, obchodzących ogół stanu rękodzielniczego. Przedewszystkiem oświadczono się co do kilku podań w sprawie udzielenia kart przemysłowych, wybrano delegatów do uzupełniających szkół przemysłowych na uroczyste zamknięcie roku szkolnego i przyznano dla pięciu takich szkół nagrody dla uczniów w ogólnej kwocie 250 K, wybrano delegatów do Kuratoryi Instytutu dla popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie na dalszą 3 letnią kadencyę a w szczególności członkami wybrano PP. Repetowskiego i Wernera, zastępcami zaś PP. Rakiszza i Grodzickiego, do Wydziału zaś Wykonawczego tej kuratoryi wybrano członkiem p. Repetowskiego zastępcą p. Schleichkorna.

Wreszcie zastanawiano się nad nowo wprowadzonymi przez ministerstwo robót publicznych egzaminami majsterskimi, dla których Komisye egzaminacyjne zostały ustanowione przy Muzeum techniczno-przemysłowem i przy szkole przemysłowej. Wydział Izby przyszedł do przekonania, że egzamina majsterskie powinny się odbywać przy odnośnych Cechach podobnie jak egzamina czeladnicze i w tym celu postanowiono wdrożyć energiczną akcyę. Tymczasem postanowiono wezwać wszystkie Cechy, aby powołały u siebie do życia Komisye egzaminacyjne majsterskie, a nadto aby powołały do życia także Komisye egzaminacyjne czeladnicze o ile jeszcze takiej Komisyi u siebie nie mają. Zastanawiano się także nad kwestyą tępienia fuszerki. Wreszcie uchwalono zapraszać na posiedzenia Wydziału p. Steinberga, delegata krakowskiej Izby Handlowej i przemysłowej do Państwowej Komisyi przemysłowej w Wiedniu, ponieważ dotychczasowy delegat Izby, któremu już zresztą w bieżącym roku mandat się kończy, udziału w posiedzeniach tej Komisyi nie bierze. W końcu z powodu wadliwości statutu Izby postanowiono zapraszać na posiedzenia Wydziału Starszych tych Cechów, które do Izby nowo wstąpiły i reprezentacyi swojej w Wydziale nie posiadają. Starsi ci będą zasiadali w Wydziale z głosem doradczym.

Premie dla czeladników rzemieślniczych. Wydział krajowy rozpisał konkurs do losowania czterech premii z fundacyi ś.p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych. Losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1913. Wygrane będą następujące premie: I. premia 1530 koron II. premia 1275 koron, III. premia 1020 koron, IV. premia 765 koron. Do ciągnienia losów przypuszczeni będą tylko ci czeladnicy którzy: a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, lub Wielkiem księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni; b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku; c) wyuczyli się jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie mogą wykonywać swego rzemiosła samoistnie; d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem, wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwe c. k. Starostwo.

Kto przy dawniejszych losowaniach wylosował jakąkolwiek premię, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również nie zostaną przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcie rękodzieła, czyli rzemiosła lub zajęci w takiem rzemiośle, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzy-

Rada miasta uchwala powiększenie, które ma być wykonane najpóźniej do końca r. 1914 kosztem 2.250.000 koron i będzie obejmowało: a) zakupno parceli sąsiedniej o wymiarach 1150 m² od gazowni miejskiej, b) dobudowanie budynku fabrycznego do obecnej elektrowni przy ul. św. Wawrzyńca, c) nowy wodociąg i ujęcie przy Wiśle, d) 1-ę turbinę z turbogeneratorem o sprawności 3000 kilowattów, e) 2-a kotły parowe każdy o powierzchni ogrzewalnej 500 m² z ekomiserami, f) rurociągi, zbiorniki wodne, pompy zasilające i inne części potrzebne do uruchomienia całego urządzenia, g) tablicę rozdzielczą z potrzebnymi aparatami, h) dobudowanie budynku fabrycznego i mieszkalnego na podstacyi przy ul. Łobzowskiej, i) baterye akumulatorów typu J 112 o pojemności 3000 amper-godzin przy 3-ech godzinnem wyładowaniu w naczyniach typu J 224, j) przetwarzacz o sprawności 1000 Kw, k) agregat wyrównawczy tramwajowy i tablica rozdzielcza tram.

2). Na pokrycie powyższego wydatku uchwala Rada miejska zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na skrypt dłużny bez hipotecznego zabezpieczenia w takiej wysokości aby z niej można uzyskać kwotę K. 2.250.000 w gotówce.

3). Rada miasta upoważnia Komisyę gazowo-elektryczną, względnie jej Komitet wykonawczy do przeprowadzenia uchwał i wszystkich czynności z niemi połączonych.

Nad sprawą wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos r. m. Daszyński, Dąbrowski, Epstein, Maywaldt, Rosenblatt i Schneider. Mowcy godzili się w zasadzie na przedłożone wnioski, żądali pewnych wyjaśnień lub też przy tej sposobności omawiali sprawę zetatowania urzędników elektrowni, sprawę przeprowadzenia dostaw i tp. Jedynie radca Gertler uważał referat wicepr. Sarego za niewystarczający i zaproponował odesłanie wniosków na powrót do Komisyi gazowo-elektrycznej i sekcyi skarbowej. Po wyjaśnieniach udzielonych przez członków komisyi gazowo-elektr. i referenta p. radca Gertler cofnął wniosek odraczający, a następnie Rada m. uchwaliła jednomyślnie wnioski komisyi, oraz rezolucye dotyczące zetatowania funkcyonaryuszy elektrowni i ewentualnego obniżenia ceny prądu dla celów przemysłowych po wykonaniu powiększenia elektrowni. (mowę wicepr. Sarego żywo oklaskiwano).

Z instytucyj finansowych.

Bank Krajowy w r. 1912.

Bank Krajowy ogłosił w tych dniach sprawozdanie o bilansie za rok 1912.

Był to rok depresyi finansowej i alarmów wojennych, które poczęły się w jesieni a sięgają aż do obecnej chwili. Skutki tych niepokojów najciężej odbiły się w życiu ekonomicznem naszego kraju; nagła restrykcya zakrajowego kredytu wstrząsnęła całym naszym bytem gospodarczym, drożyzna wzrastała z miesiąca na miesiąc, kursa papierów lokacyjnych schodziły do coraz niższego poziomu. Bank Krajowy musiał tedy dbać o ochronę kursu krajowych emisyj, nadto spadło nań ciężkie zadanie podtrzymywania i szanowania bytu instytucyj krajowych, które zachwiane nagłym wycofywaniem wkładek zwróciły się do Banku Krajowego o pomoc w krytycznej chwili.

Bilans Banku Krajowego świadczy, że spełnił on te swoje nowe wyjątkowe zadania z pełnem zrozumieniem obowiązku, jaki ciążył na nim jako na najpoważniejszej finansowej istytucyi krajowej, która winna dbać nie tylko o własny interes, ale o interes ogółu, o interes kraju.

Czytamy w sprawozdaniu, że nadzwyczajny, przesileniem spowodowany, wzrost wszelkich agend kredytowych byłby mógł Bankowi kraj., — gdyby tylko dbał on o własne dobro — przysporzyć w tym roku dochodów i zysków w o wiele większej mierze (tak jak widzimy w innych bankach) Lecz Bank Krajowy pomny naczelnego swego zadania, aby tak dla gospodarki publicznej jak prywatnej dostarczać środków po możliwie najniższej cenie, nie poszedł już w roku 1911 za ogólną podwyżką stopy procentowej, a i długi czas 1912 r. opierał się tej podwyżce, do której przystąpił dopiero rzeczywiście zmuszony ogólnymi stosunkami, a nadto ograniczył ją jedynie do niezbędnej wysokości.

Stopa eskontowa w Banku Kraj. pozostała do 8 marca r. z. w wysokości 5 prc., a dla stowarzyszeń 4 i pół; w dniu tym podniósł on stopę eskontową do wysokości 5 i pół względnie do 5 proc., zaś w dniu 15 maja na 6 względnie na 5 i pół, a dopiero dnia 28 października na 7 względnie 6 i pół procent.

Jednem z najważniejszych zadań Banku Kraj. podczas tego przesilenia było **udzielanie kredytu stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym.** Otóż w r. 1912 liczba akredytowanych w Banku Kraj. stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na podstawie opinii osobnego Komitetu Cenzorów wynosiła 262, oprócz 4 centralnych zakładów dla stowarzyszeń, tak, że łączna cyfra tych instytucyi korzystających z kredytu w Banku wynosiła 276. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 73.406 sztuk weksli na ogólną kwotę 83,249.976 kor., a saldo tych weksli z dniem 31 grudnia 1912 wynosiło sztuk 18.026 na 20 milionów 869 tysięcy 967 koron.

O akcyi sanacyjnej dla krajowych Kas oszczędności i spółek wywalczonej po wielu trudach przez Koło polskie, oraz reprezentacyę krajowego przemysłu i handlu ze strony Banku austro-węgierskiego, który na ten cel wyznaczył ostatecznie 50 mil. kor., dowiadujemy się ze sprawozdania Banku następujących szczegółów:

W miesiącu grudniu 1912 wpłynęło 20 podań Kas oszczędności z żądaniem ogółem 15,721.000 kor. kredytu; z tej liczby uwzględniono 18 podań na kwotę 14,555.000 kor. Oprócz tego otworzono w tym czasie 20 stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym w Banku akredytowanym, względnie centralnym ich zakładom, nadzwyczajne kredyty w łącznej sumie 2,684.000 kor., żądało zaś tego kredytu 28 instytucyj na ogółem 3,404.000 kor.

Z uwagi na to, że akcya sanacyjna w r. 1912 odbywała się właściwie tylko w ostatnim miesiącu, w całej zaś rozciągłości ujawniła się w pierwszych miesiącach roku 1913, będzie więc można i całkowicie ją przedstawić dopiero w sprawozdaniu z czynności za rok gospodarczy 1913. Aby dać jednak już dziś przybliżony jej obraz, zaznacza dyrekcya, że do końca lutego 1913 udzieliła nadzwyczajnej pomocy kredytowej 22 Kasom oszczędności i 41 stowarzyszeniom w **łącznej sumie 21.241.000 kor.**

mania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej, czyli warsztatu, jak n.p. stawiacze pieców, brukarze, pokrywacze dachów, malarze pokojowi i t. p.

Czeladnicy chcący wziąć udział w losowaniu mają najpóźniej do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść prośby do Wydziału krajowego z dołączeniem dowodów, iż posiadają powyższe warunki, a więc z dołączeniem: 1) metryki chrztu; 2) dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem; 3) przepisanego ustawą przemysłową świadectwa ukończonej nauki, względnie wyzwolenia (dyplomu na czeladnika) i świadectwa przynajmniej 3-letniej pracy czeladniczej; 4) świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej określony.

Austryacki i polski Związek uszlachetnienia pracy. Dnia 28 kwiet. odbyło się w miejskiem Muzeum techniczno przem. w Krakowie posiedzenie w sprawie zawiązania związku polskiego uszlachetnienia pracy (zwanego u niemców „Werkbundem").

Na posiedzeniu tem, na którem było obecnych kilkudziesięciu interesowanych, więc profesorów, artystów, przemysłowców, rękodzielników, architektów itd. postanowiono w zasadzie, że zawiązanie polskiego Związku uszlachetnienia pracy jest koniecznem i upoważniono kilku członków zgromadzenia do zbadania całej sprawy i przedłożenia w najkrótszym czasie zgromadzeniu wyniku badań, ewentualnie już zarysu statutu powstać mającego stowarzyszenia.

Celami powstałego Związku byłyby przedewszystkiem prace nad uszlachetnieniem pracy przemysłowej i rękodzielniczej przez współdziałanie sztuki, przemysłu i rękodzieła, przez wychowanie i propagandę, przez popieranie wszystkiego co jest prawdziwem, co odpowiada nowoczesnym wymaganiom sztuki i prawdziwej roboty na wszystkich polach ludzkiej działalności. Dalszymi celami są: podniesienie artystycznego smaku i sądu, tudzież popieranie wszystkich tem podobnych starań z zachowaniem jednak wszelkich narodowych właściwości w produkcyi tak artystycznej, jak i przemysłowej.

Środki do tego celu byłyby: Wszelakie publikacye, więc pisma ulotne, broszury, książki, ewentualnie czasopisma, wykłady i zgromadzenia i o ile możności utworzenie biura wywiadowczego i pośredniczącego dla przemysłu i rękodzieła, wyznaczanie komisyi i wydawanie opinii.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, dyrektora Muzeum techniczno-przemysłowego p. Tilla i wyjaśnieniu celów Związku także pod względem ekonomicznym, zabierało głos szereg mowców, z których szczególnie pp. architekt Odrzywolski i architekt Warchałowski szczegółowo sprawę w kierunku wniosków dyrekcyi Muzeum techniczno-przemysłowego rozbierali i popierali, zaś po przemówieniach pp. Żeleńskiego, prof. Bieńkowskiego, prof. Raszki i Jastrzębowskiego wymienione na wstępie uchwały jednomyślnie przyjęto.

Spodziewać się należy, że Związek ten mający wielkie znaczenie tak pod względem ideowym jak i ekonomicznym, przyjdzie jak najrychlej do skutku, tembardziej, że w dwa dni później utworzył się taki Związek mający charakter austryacko-niemiecki pod nazwą „Österreichischer Werkbund" we Wiedniu, wybierając prezydentem przemysłowca barona Bachofen von Echt i szereg innych znakomitych i znanych osobistości do wydziału, przyczem na zgromadzeniu zaznaczono z naciskiem, że związek ten ma działać w porozumieniu się ze związkiem polskim i czeskim, który w najbliższym czasie zostanie w Pradze założony i że na tem pięknem polu działania tych związków pójdą równolegle z wielką korzyścią dla krajów i monarchii.

Z innych działów czynności Banku Kraj. przytaczamy następujące dane w streszczeniu.

Oddział hipoteczny. W r. 1912 wypłacił Bank 1481 pożyczek w 4 i pół proc., listach zastawnych w kwocie k. 19,941.000, a mianowicie: 33 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie k. 1,701.500, 292 pożyczek na realnośći miejskie w kwocie k. 14.628.400, 1185 pożyczek na realności włościańskie w kwocie k. 3,611.500, razem 1510 pożyczek w kwocie k. 19,941.400, co łącznie z pożyczkami wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich czyni 29.369 pożyczek w ogólnej sumie k 340,006.300, pokrytych hipotekami o wartości szacunkowej k. 695,239.887.

Oddział komunikacyjny. Bank krajowy udzielił w r. 1912 pożyczek 30 w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie k. 9,998.200.

Oddział bankowy. Całkowity obrót ze wszystkich operacyi Banku we Lwowie, Krakowie i Białej w r. 1912 wynosi sumę k. 4,671,096.403 h. 88.

Obrót kasowy wynosił w r. 1912 w Banku we Lwowie, Krakowie, Białej i Zastępstwach koron 1,334,560.629 h. 32. W ciągu roku 1912 podano do skupu 151.973 sztuk weksli na ogólną sumę koron 186,824.916 h. 34, z tego odmówił Bank przyjęcia 24.791 sztuk na sumę k. 19,369.516 h. 88, 127.182 sztuk zaś na sumę k. 167,455.339 h. 46, czyli 89.6 proc. ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

Pożyczek hipotecznych w gotówce udzielono w r. 1912: 66 na kwotę k. 3,521.400 stan zaś tych pożyczek z końcem roku wynosił 259 na kwotę kor. 11,891.582 h. 03. wogóle od zaprowadzenia tego działu udzielił Bank 584 takich pożyczek na łączną kwotę k. 29,740.100, z czego 423 pożyczek w kwocie koron 20,007.500 jako pożyczki na realności miejskie, 45 pożyczek w kwocie k. 3,433.500 na inwestycye gospodarcze w majątkach tabularnych, 90 pożyczek w kwocie k. 6,260.900 na cele przemysłowe, a 26 pożyczek w kwocie k. 38.200 na cele gospodarcze włościańskie.

* * *

Zysk ogólny Banku z operacyj finansowych za rok ubiegły wynosi **1,015.768 k.** a więc jest znacznie wyższy od zysków wykazanych w latach poprzednich. Temu zyskowi przeciwstawia się jednak bilansowa strata, wywołana spadkiem kursów emisyj bankowych w kwocie kor. 1,322.744.

Jest to pierwsza od istnienia banku strata, oczywiście jest to strata tylko książkowa i zostanie powetowaną niebawem, gdy kursa się podniosą. Bank krajowy pokrył tę stratę zyskiem ze swoich operacyj finansowych w kwocie 1,015.768 kor., a nadto kwotą 306.976 z funduszu rezerwowego, obciążając w ten sposób przyszłe swe bilanse.

Cały majątek w kapitale zakładowym i rezerwach po odłożeniu przypadających kwot do funduszu inwestycyjnego w łącznej wysokości 1,673.036 kor., wynosi obecnie kor. 22,601.361.

Filia Banku w Krakowie rozwija się coraz lepiej. Czytamy w sprawozdaniu: „Zachęceni tym świetnym rozwojem filii i mając na oku rozwój gospodarczy kraju, postanowiliśmy przystąpić w niedługim czasie do *rozbudowy Banku Krajowego przez utworzenie sieci własnych filii w kraju*".

Ekspozytura w Białej zaczyna też rozwijać się coraz to lepiej i oddawać okolicy tamtejszej coraz szersze i lepsze usługi tak, że istnieje nadzieja, iż w niedługim czasie i ten zakład odramienny będzie aktywny i nie będzie wymagał ofiar materyalnych ze strony Zakładu centralnego.

Zapowiedź rozbudowy Banku Krajowego przez utworzenie sieci własnych filii powitać należy z prawdziwem uznaniem. Dziś, gdy kierownictwo Banku spoczęło w rękach tak wprawnych i energicznych jak dra **Steczkowskiego**, który zręczność finansisty łączy z żywem obywatelskiem odczuciem potrzeb kraju, niewątpliwie działalność Banku rozwinie się jeszcze pomyślniej ku pożytkowi kraju.

Bank przemysłowy dla Galicyi ogłasza z dniem 30 kwietnia 1913 stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie kor. 2,733.808.40 w rachunku bieżącym w kwocie kor. 19,416.999 razem kor. 22,155.808.

Reorganizacya lwowskiego akcyjn. Banku związkowego. Ze Lwowa donoszą, że Bank krajowy nosi się z projektem zreorganizowania Banku związkowego w ten sposób, żeby z tego Banku tak jak było jego pierwotnem założeniem, zrobić instytucyę wyłącznie żyrową dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych naszego kraju, przy zapewnieniu sobie odpowiedniego wpływu na zarząd.

Współpracownicy handlowi a organizacye kupieckie w Krakowie.

Kraków, 8 maja.

Rozwój stosunków gospodarczych dowiódł, że jednostka pozostawiona sama sobie nie posiada dostatecznych sił, aby się mogła długo na powierzchni fal życiowych utrzymać, ani też nie posiada do tego stopnia wytrzymałości, aby nie uledz naporowi najrozmaitszych przeciwieństw, piętrzących się na jej drodze. Rzecz dziwna, że z postępem przeróżnych ulepszeń i wynalazków, warunki egzystencyi stają się coraz trudniejsze.

Zaradzić złemu może tylko silna kooperatywa. W łączeniu się jednostek ma swe źródło rywalizacya stanów i zawodów. Rywalizacya ta wynosi na honorowe miejsca silniejszych, lepiej zorganizowanych. I skoro porozumieli się kapitaliści, organizacyą odpowiedział proletaryat. Powstały kartele producentów, konsumenci zaczynają myśleć o związkach współdzielczych. Utworzyli kamienicznicy stowarzyszenie właścicieli realności, lokatorzy złączyli się w syndykat.

A jeśli się organizują rolnicy, lekarze, adwokaci, urzędnicy, dlaczego mieliby w tyle pozostać kupcy. Dziwić się tylko należy, że kupcy samodzielni utworzyli w Krakowie aż pięć stowarzyszeń. Mamy więc kongregacyę kupiecką, stowarzyszenie chrześcijańskich kupców i młodzieży handlowej, stowarzyszenie kupców żydowskich, klub kupiecki i stowarzyszenie drobnych kupców czyli sklepikarzy. Czy tych pięć korporacyj samodzielnych kupców nie jest trochę za dużo, jak na mniejszą stolicę agrarnej Galicyi?

Że te wszystkie stowarzyszenia mają oprócz wielu innych agend, także na celu utrzymanie nadal horendalnie niskiego wynagrodzenia swojego personalu, o tem niema dwóch zdań.

W ciągu niespełna 10 lat zarobki we wszystkich innych zawodach się podwoiły, a nawet potroiły, co naturalnie sprowadziło dzisiejszą niesłychaną drożyznę. Przed kilku laty płaciło się przeciętnemu lekarzowi 2 K za wizytę, dziś mniej niż 5 K lekarz nie weźmie. Niedawno krawiec dostarczył eleganckiego ubrania za K 40 — dziś skromne ubranie kosztuje K 90 — Na omawianie podrożenia środków żywności szkoda czasu i miejsca w gazecie; niema chyba jednego człowieka, któremuby ten stan drożyźniany nie dał się we znaki.

A czy podwyższono płace pomocnikom handlowym w dwójnasób? Stwierdzić stanowczo należy, że płace te nie poszły ogółem nawet o 30 prc. w górę. Jeśli się w dodatku weźmie pod uwagę długi czas pracy dziennej i nocnej, bo dochodzący nierzadko do 16 godzin dziennie, jeśli się uwzględni ogólne podwyższenie stopy życiowej i potrzeb duchowych, to przyznać należy, że pomocnikom handlowym dzieje się krzywda. Kupcy bronią się ciągle jednym argumentem, że przecież stan pomocników handlowych, to stan przejściowy, bo dziś są oni pomocnikami, a jutro staną się kupcami. Praktyka ostatniego przesilenia dowiodła jednak, że ten argument okazał się zwodniczym, wobec tych licznych upadłości nowo powstałych firm kupieckich w Krakowie, założonych małym kapitałem. A skąd weźmie dziś pomocnik wystarczającej gotówki na założenie interesu, jeśli w ciągu swojej 20-letniej pracy z powodu marnego wynagrodzenia nic odłożyć nie może.

Widzimy więc, że dla obrony interesów pomocników handlowych potrzebną jest silna organizacya zawodowa. Nie wiele pomoże sekcya młodzieży handlowej przy stowarzyszeniu kupców na ul. Wolskiej, gdzie przez wprowadzenie petryfikacyi tej treści, iż prezesem stowarzyszenia nie może być nigdy pomocnik, zrobiono z równorzędnych członków-współpracowników rodzaj członków helotów. Z tych względów pomocnicy handlowi w ich własnym interesie powinni popierać niezawisłą polską organizacyę zawodową pomocników, a taką jest Krajowy Związek współpracowników handlowych w Krakowie, Rynek główny l. 6.*)

Franciszek Maślanka.

---

*) Redakcya, ogłaszając powyższe wywody, zaznacza, że nie solidaryzuje się z wszystkiemi uwagami i argumentami reprezentanta pomocników, ale w imię zasady bezstronności, udziela mu zupełnej swobody głosu. W następnym numerze postaramy się o głos kupca i członka Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej, a taka dyskusya na szpaltach dziennika przyczyni się, tuszymy, do oświetlenia sprawy i do oryentacyi pp. pomocników handlowych.

KRONIKA.

Kraków, 9 maja

Budowa jednopiętrowego domu na stacyi Podgórze-Bonarka. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie jednopiętrowego budynku kancelaryjnego, powiększenia magazynu frachtowego o 2 bramy i 10 m. długiej ładowni na stacyi kolejowej Podgórze-Bonarka. Koszta ogólne 34.000 K. — Oferty wnosić należy najpóźniej do 21. maja b. r. do dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Budowa domu w Wieliczce. Zarząd salinarny w Wieliczce ogłasza rozdanie budowy domu dla ochronki salinarnej. Oferty zgłaszać należy do 26. b.m. Plany przejrzeć można w zarządzie salinarnym tamże.

Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Plenarne posiedzenie Izby handl. odbędzie się we wtorek 13 maja o godz. 4-ej popoł. Porządek dzienny obejmuje: 1. Sprzwozdanie prezydyum. 2. Sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia. 3. Propozycye na asesorów handlowych dla c. k. Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach. 4. Propozycye na cenzorów wekslowych dla filii Banku krajowego w Krakowie itd.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. **Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie**